

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domumies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domumies. zł. 2-40, kwart. 7—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (24, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadsztyku i w nekrologach gr. 30, w kronice, suplementar, dla gospodarzy, psaki w tablice gr. 20, pod względem na pierwszej stronie zł. 7—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, kupon i sprzedaż słów gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztowąmies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicąmies. zł. 5—, kwart. 15—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

SYTUACJA.

II.

Ostatecznie świat stanął wobec nowych propozycji kanclerza Hitlera. Oczywiście nie przyczyniły się one do rozjaśnienia położenia. Przedewszystkiem nie wywołały one w brytyjskich kołach rządowych zadowolenia. Główne zastrzeżenia rządu brytyjskiego budzi fakt, że Niemcy nie posuwają się do żadnej winy lub odpowiedzialności za jednostronne złamanie traktatów i nie proponują niczego, co byłoby równoznaczne z porażeniem przez nie poszanowania traktatów. Główny zarzut brytyjski skierowany jest jednak przeciw tej części odpowiedzi, w której Niemcy proponują, że w okresie czteromiesięcznym wojska w Nadrenji nie będą wzmocnione lub przybliżone do granicy a z której temsamem zdaje się wynikać, iż wykluczają one zobowiązanie się do niewznoszenia w tym okresie żadnych fortyfikacji na tym terenie. Jeden z dalszych punktów, w którym Niemcy wyrażają gotowość do porozumienia się z obu swymi zachodnimi sąsiadami na podstawie całkowitej wzajemności co do wszelkiego rodzaju ograniczeń wojskowych na granicy zachodniej Niemiec, wyraźnie każe się domyślać, że również na jakiegokolwiek ograniczenia w zakresie fortyfikacji nawet na okres tych czterech miesięcy Niemcy się nie zgodzą bez równoległego a praktycznie — jak wiadomo — niewykonalnego ograniczenia fortyfikacji francuskich. Równocześnie zaś zaczynają się dążyć francuskie na Anglię. Francuzi zarzucają, że sprawę zaczyna się traktować tak, jak gdyby francuski minister spraw zagranicznych trzymany był poza nawiasem toczących się już rokowań dyplomatycznych, memorandum niemieckie doręczone bowiem zostało ministrowi brytyjskiemu i o planach niemieckich pierwsza została poinformowana Wielka Brytania. Tymczasem niemiecki coup de force z 7-go marca zagroził przedewszystkiem Francji. Wygląda więc, jak gdyby Francja była pod opieką Wielkiej Brytanii. Rządy brytyjski i niemiecki dyskutują między sobą bez udziału rządu francuskiego, który zostanie zawezwany dopiero w dalszej fazie tych rokowań.

Nie można pominąć faktu, że na całej tej sprawie poważnie znowu ucierpiała Liga Narodów. Stosunek krytyczny do niej stał się powszechnym na całym świecie. Stany Zjednoczone na których wielki prezydent Wilson był autorem statutu Ligi, do niej nie przyłączyły się i zapewne nie przystąpią. Japonia i Niemcy opuściły Ligę, uważając jej postępowanie za krzywdzące dla siebie. Włochy razporaz grożą wystąpieniem. Zawodziły zawsze usiłowania Ligi w kierunku zażegnania zbrojnych konfliktów. Zawiodły wszelkie konferencje gospodarcze. Z wielkich nadziei twórców „Kowenau” genewskiego pozostało niewiele. I dziś też już jest wiadomym, że przesilenie, wywołane wypowiedzeniem Locarna przez Hitlera, zostanie zlikwidowane poza Ligą, w obrębie państw bezpośrednio interesowanych. Weszła więc w tej chwili Europa w okres wyraźnie przejściowy. Rozpocznie się żmudna praca kancelaryj dyplomatycznych. Przychodzi do niesłychanej aktywności dyplomatycznej, której tylko poszczególne odcinki dotrą prawdopodobnie do wiadomości ogółu.

Ofensywa włoska trwa. Negus twierdzi, że nie jest zwyciężony i będzie walczyć do końca.

Warszawa. 7. 4. PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 6-go kwietnia: Na froncie północnym na odcinku wschodnim według komunikatu marszałka Badoglio, a także wiadomości ze źródeł francuskich, angielskich oddziały korpusu tubylczego włoskiego dotarły do Alamata w odległości 15 klm. na południe od Kworam. W Alamata wojska włoskie zetknęły się ze strażami tylnymi cofającej się armji negusa, przyprawiły je o ciężkie straty i maszerują dalej do Cobbo, leżące na południe od płaskowzgórza Semjen. Źródła włoskie mówią, iż resztki armji cesarsza zostały rozbite w Alamata. Natomiast korespondent Reutersa donosi, że cesarz zdołał wyprowadzić z boju swoją gwardję i że armja abisyńska nie jest rozbita. Cesarz w deklaracji nadesłanej z głównej kwatery telegraficznie do Addis-Abeby oświadcza: Abisynja nie jest zwyciężona, a wojska moje są gotowe do walki, dopóki choć jeden Włoch będzie na naszym terytorjum. Nie uciekamy się o zawarcie pokoju. Jesteśmy tylko rozczarowani stałym spóźnieniem się Ligi Narodów z zastosowaniem sankcji naprawdę skutecznych. Według wiadomości Reutersa z Addis-Abeby, cesarz osobiście brał udział w walce przez dwie doby, strzelając sam z karabinu maszynowego. W ciągu 36 godzin bez przerwy, cesarz nie opuszczał baterji głównej, gdy jednak stwierdził przewagę sił włoskich na czele gwardji pospieszył na pole walki, dodawał wojsku odwagi, walczył sam, a wreszcie nakazał odwrót strategiczny, który przeprowadził skutecznie do końca. Trzecia część gwardji była przez cały czas w rezerwie i obecnie wojska cofające się połączyły się już z rezerwami. Duch wojsk cesarskich nie był złamany pomimo ciężkich strat. Gwar-

dja cesarska straciła wielu oficerów, ale zadała Włochom co najmniej takie same ciosy, jakie jej wymierzono. W zachodniej części frontu północnego wojska włoskie zajęły bez oporu abisyński posterunek celny Gachabi na granicy Sudanu pomiędzy rzeką Angarec i Gandua. Czerwony Krzyż brytyjski z Gondaru ewakuowano do Kelga. Z frontu południowego żadnych informacji dziś nie było.

Uznanie dla męstwa przeciwnika. Rzym. 7. 4. (PAT.) W związku z ostatnimi zwycięstwami w Afryce wschodniej włoskie koła półurzędowe podkreślają, że perspektywy dalszego rozwoju operacji wojennych nie są znane, ponieważ zależeć będzie wyłącznie od planów, jakie posiada marszałek Badoglio. W każdym jed-

Abisyńczycy opuszczają Dessie.

Berlin. 7. 4. (PAT.) Korespondent niemieckiego biura informacyjnego, który na samolocie włoskim przeleciał nad frontem pomiędzy Kworam i Dessie stwierdza, że cała ta droga usiana jest trupami żołnierzy abisyńskich, a niewielkie oddziały abisyńskie znaj-

dują się w ucieczce. Korespondent nigdzie nie dostrzegł śladu wielkiej armji negusa. Wojska włoskie szybko posuwają się w kierunku Dessie, które w ostatnich godzinach zostało ewakuowane przez Abisyńczyków.

Czy wojna niemiecko-sowiecka jest możliwa?

Paryż 7 kwietnia. (PAT.) Były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Niessel, na łamach „Figaro” stwierdza, iż wojna między Niemcami, a Sowiecami jest niemożliwa, gdyż oba te kraje nie mają wspólnej granicy, a żadne państwo, rozdzielające Sowiety od Niemiec, nie zgodzi się nigdy na przemarsz obcych wojsk przez swoje terytorjum.

rządza ona 30 dywizjami aktywnymi, nie licząc straży granicznej i Związków Strzeleckich. Każdy zatem dwa razy zastanowi się, zanim naruszy granice Polski, a również i Łotwy. Wojska sowieckie, któreby chciały atakować Niemcy, musiałby naruszyć granice albo Polski albo Łotwy. W podobnej sytuacji znalazłyby się Niemcy, chcący tą drogą zaatakować Sowiety.

Polska nie ukrywa, że odmówiłaby wpuszczenia do siebie zarówno wojsk niemieckich, jak i sowieckich. Rozpo-

Jeszcze trudniej przedstawia się sytuacja na południu. Wątpliwe jest, czy Rumunja zgodziłaby się na przemarsz przez swoje terytorjum wojsk sowieckich. Od granic rosyjskich do granic Czechosłowacji i Niemiec jest tylko jedna linja kolejowa, prowadząca przez Karpaty. Wszelkie poważniejsze transporty przez odcinek południowy są niemożliwe, operacje zaś morskie, zdaniem gen. Niessela, również nie miałyby żadnego poważniejszego znaczenia. Pozostaje więc lotnictwo. Polska jednak taksamo nie zgodzi się na przelot, jak i na przemarsz obcego wojska. Ponieważ odległość od granicy do granicy przez Polskę wynosi 800 km., przeto każda próba raidu samolotów bombardujących byłaby nierealną. Na południu od Polski trasa przelotu zawiera jeszcze zbyt mało lotnisk. Przelot samolotów nie jest więc operacją o wiele realniejszą, niż transport kolejowy.

Austria nie zamierza odpowiadać na notę M. Ententy.

Wiedeń. 7. 4. (PAT.) Nota werbalna, złożona dziś ministrowi spraw zagr. Berger-Waldeneggowi przez przedstawicieli Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji, stwierdza, że w dniu 1 kwietnia parlament austriacki uchwalił ustawę, zmieniającą organizację wojskową, przewidzianą dla Austrii w traktacie w St. Germain. Ustawa ta jest jednostronnym naruszeniem wymienionego traktatu oraz odnośnych formuł i klauzul wojskowych. Wskutek tego Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja widzą się zmuszone, jako sygnatarjusze tego traktatu, złożyć energiczny protest przeciwko uchwale tej ustawy. W konsekwencji rządy wymienio-

nych państw zastrzegają sobie prawo późniejszego wypowiedzenia się co do zarządzeń, jakie należy podjąć, w celu ochrony swych interesów. Ogłaszając powyższą notę, urząd kanclerski podał następujący komentarz: Ministe r spraw zagr. Berger-Waldenegg przyjął do wiadomości teksty noty werbalnej. Rząd austriacki nie zamierza podejmować dyskusji na temat tej demarche zbiorowej. Wydanie nowej ustawy było z jego strony aktem dojrzałego namysłu, dokonanym ze świadomością i z uwzględnieniem, zgodnie z obowiązkiem rządu, konieczności życiowych narodu i zabezpieczenia istnienia państwa austriackiego.

Polska oczywiście jako strona bezpośrednio zainteresowana w nowym kształtowaniu się sytuacji europejskiej weźmie najczynniejszy udział w tych wielkich poczynaniach dyplomatycznych. Wierzmy, że stosunki polityczne będą przebudowane na nowych fundamentach, że zbliżamy się do nowego układu politycznego, który do-

prowadzi do uspokojenia Europy i usunięcia z niej dotychczasowego nieznosnego zamętu. To stawia przed naszą polityką nowe zadania. Nasze Państwo w tym układzie musi zająć pozycję, odpowiadającą jego obszarowi i położeniu geograficznemu oraz jego wartości dla organizmu politycznego Europy. L.

Gen. Niessel czyni uwagę, że Czechosłowacja liczy się całkowicie, jeżeli liczy na szybką i poważną pomoc lotnictwa sowieckiego. Autor artykułu kończy wskazaniem, że Francja w razie konfliktu z Niemcami nie może liczyć na żadną pomoc Sowieców w formie operacji armji sowieckiej na wschodnich granicach Rzeszy niemieckiej, tembardziej, skoro się uwzględni wielką powolność mobilizacji sowieckiej.

